

CENTRALA INFORMACJI I DOKUMENTACJI

Sprawozdanie No 93 z dnia 20 stycznia 1940 r.

Z W R A C A M Y   U W A G E

I

S P R A W Y   W A Z N E

Strony     1 - 3

II

P O L S K A

Strona	1	"Zielona Księga" rządu polskiego ukaże się niebawem
"	5	Koła Z.S.R.R. w wywołaniu wojny
"	7	Obraz szpitala w Warszawie podczas walk
"	9	Niemiecki nakaz konfiskaty
"	10	Ośmiu Polaków skazanych na śmierć przez hitlerowców

III

P R Z E G L A D   O G O L N Y

Strona	1	Holenderska prasa o niemieckiej metodzie prowadzenia wojny morskiej
"	2	Niemcy sugerują usunięcie Turcji z ententy bałkańskiej
"	2	Reakcja Ameryki na wojnę europejską
"	3	Rosja przeprosza Szwecję i Norwegię

.....

Sprawozdanie zawiera 17 stron



S P R A W Y W I Z N E

Bank Emisyjny w Polsce

"Neue Zürcher Zeitung" donosi o utworzeniu w Krakowie dla t.zw. gubernatorstwa banku emisyjnego, który nosi nazwę następującą: - Emissionsbank in Polen /Bank Emisyjny w Polsce/.

Instytucja ta może dyskontować weksle i czeki, udzielać pożyczek, przyjmować wkłady nieoprocentowane, wykonywać zlecenia bankowe i administrować papierami wartościowymi. Bank nie może przyjmować weksli. Zobowiązany wykonywać wszystkie obroty bankowe administracji t.zw. gubernatorstwa. Bank może wypuszczać banknoty, a mianowicie złote. Te banknoty będą w t.zw. gubernatorstwie jedynym środkiem płatniczym. Data, od której nowe banknoty będą wyłącznie obowiązywały, nie została jednak dotychczas ustalona. Jako pokrycie przyjmuje się wierzytelności z tytułu dyskonta i pożyczek, zapasów środków płatniczych Rzeszy oraz depozyty w Banku Rzeszy i Instytucji Rozrachunkowej. Jako pokrycie służą dalej hipoteki gruntowe, zapisane na pierwszym miejscu i wszystkie podobne obciążenia figurujące przed obciążeniami podatkowymi na gruntach położonych w obrębie t.zw. gubernatorstwa. Pokrycie z tego tytułu nie może przekroczyć 3 miliardów złotych.  
/Neue Zürcher Zeitung z 16 I 40/.

Pogłoski o rzekomym porozumieniu niemiecko-rosyjskim  
w sprawie Małopolski Wschodniej

O mającym jakoby nastąpić zajęciu Małopolski Wschodniej przez wojska niemieckie na skutek odpowiedniego porozumienia z Rosją - doniósł jako pierwszy "Paris Midi" z 18 I, wiadomość powtórzył następnie "L'oeuvre" z 19 I 40.

"Paris Soir" datowany na 19 I powołuje się na korespondenta "Times" z Belgradu, który donosi swojemu dziennikowi, że Rosja ma wycofać się z Małopolski i "odstąpić" polski okręg naftowy Niemcom. W zamian za to Niemcy mieliby pomóc Rosji w opanowaniu Finlandii. Informacja ta mówi jednak o źródłach naftowych koło Stanisławowa i Kołomyi /a nie Borysławiu/ i podkreśla, że ostatnie miasto jest odległe o 25 km od granicy rumuńskiej. Wiadomościom tym wierzą jakoby koła dobrze poinformowane w Rumunii i na Węgrzech - jak pisze korespondent "Times'a". Sonia Tomara w "New York Herald Tribune" podaje te pogłoski, powołując się nawet na ambasadę polską w Bukareszcie, choć mówi, że nie zostały one dotychczas potwierdzone.

"Times'em" powtarzają pogłoski według Havasa wszystkie dzisiejsze dzienniki paryskie, zapatrując je w znaki zapytania, a "Petit Parisien" pisze "Co robią Rosjanie i Niemcy w Ukrainie Zachodniej?" "Perlinax" w "L'Ordre" pisze tak, jakby zajęcie Małopolski Wschodniej przez Niemców



SPRAWY WAŻNE

było faktem dokonanym.

Jedynie "Excelsior" w specjalnym artykule wyraża wątpliwość w prawdziwość pogłosek, pisząc, że Lwów jest zbyt ważną pozycją dla Sowietów, aby chcieli się z niego wycofać. Wyraża natomiast przypuszczenie, że obecność wojskowych niemieckich we Lwowie może mieć inne wyjaśnienie i inne znaczenie. /Paris Midi z 18 I, Paris Soir, l'Oeuvre z 19 I, Excelsior, Le Petit Parisien, L'Ordre i inne oraz New York Herald Tribune z 20 I 40/.

U w a g a: "Le Petit Parisien" pisząc o Małopolsce Wschodniej używa niezrozumiałego terminu: Ukraina Zachodnia.

Watykan a Państwo Polskie

Prześladowanie Kościoła w Polsce

Donoszą z Rzymu, że nowomianowany przedstawiciel Stolicy przy Rządzie Polskim, mgr Paccini był przyjęty, przed wyjazdem do Angers na specjalnej audyencji przez Papieża Piusa XII.

Zdaniem "Le Temps" "wyjazd mgr Paccini do Angers jest nową demonstracją Watykanu na rzecz Polski. Jest to nowy dowód, że Stolica Apostolska wypowiada się otwarcie za odbudowę Państwa Polskiego. Pod tym względem głowa Kościoła podziela ten sam punkt widzenia, co Francja i Anglia. Już w swej pierwszej encyklice z końca października r. ub. Ojciec Święty oświadczył uroczyście, że nadejdzie dzień, kiedy wybije godzina zmartwychwstania Polski. Przepowiadając takie wydarzenie następca Piotra potwierdził swoje przekonanie w zwycięstwo francusko-angielskie."

"Paris Midi" pisze jednocześnie, że nuncjusz papieski mgr Cortesi znajduje się obecnie w Rumunii, gdzie zajęty jest działalnością, związaną z ulżeniem niedoli licznych uchodźców polskich. Mgr Cortesi, który był dziekanem korpusu dyplomatycznego w Warszawie, opuścił Polskę dopiero w ostatnim momencie.

Obecnie Watykan nie ma żadnej możliwości komunikowania się z Polską. Gmach nuncjatury w Warszawie został zbombardowany. Mgr Colli, radca nuncjatury w Niemczech, który udał się z Berlina do Warszawy, aby zbadać stan archiwum, mógł pozostać w Warszawie tylko 2 dni.

W Polsce prześladowanej Kościół ponosi swój ciężki udział w cierpieniach narodu.

W części kraju, zajętego przez Sowiety, religia jest "likwidowana" metodami okrutnymi. W części kraju okupowanej przez Niemcy, sytuacja nie jest lepsza. Na całym Pomorzu jest tylko 20 księży, pozostali musieli bądź uciec, bądź znaleźć się w więzieniu. Duża ilość księży została rozstrzelana. Kościoły są otwarte tylko parę godzin w ciągu dnia.  
/Le Temps z 20 I, Paris Midi z 19 I 40/.



S P R A W Y    W A Z N E

---

Zaprzeczenie rumuńskie w sprawie pogłosek

---

o Niemcach w Małopolsce

---

Autoryzowane koła rumuńskie w Londynie oświadczają, że nie otrzymały żadnego potwierdzenia pogłosek, dotyczących rządów wojsk niemieckich w Małopolsce Wschodniej.  
/Agencja Radio z 20 I 40/.

Polska przybiera coraz bardziej formę protektoratu

---

Pod powyższym tytułem drukuje "De Telegraaf" obszerną korespondencję z Berlina, z której cytujemy najważniejsze zdania: "Niemcom są potrzebne surowce i produkty ziem polskich. I już z tego powodu jest widocznym, że Niemcy nie oddadzą już ani piędzi ziemi zajętej w tej chwili przez nich, aby utworzyć jakieś samodzielne państwo.

"Polacy przetransportowani z ziem zachodnich do "protektoratu" nie mają przejąć prowadzenia z własnej inicjatywy takiego państwa. Mogą oni tylko współdziałać w wykonywaniu niemieckich planów.

"Niemiecka penetracja: zaprowadzenie systemu protektoratu oznacza też, że nie tylko wyższe stanowiska władz mają być zajęte przez Niemców, ale również wszystkie funkcje wyższych instytucji mają być wykonane wyłącznie przez Niemców. Poza tym kontrola i prowadzenie wszystkich przedsięwzięć będzie leżało w ręku niemieckim. Dla tych ludzi na całym terenie gubernatorstwa budują już szkoły niemieckie. W myśl rozporządzenia gubernatora muszą być zakładane szkoły w każdym mieście i w każdej wsi, gdzie znajduje się co najmniej 10 dzieci niemieckich.

/De Telegraaf 17 I 40, wieczorne wydanie/.

Stu Polaków za jednego Niemca

---

Donoszą z Amsterdamu, że na terenach polskich okupowanych przez Niemcy, oddziały S.S., które pilnują porządku w tym kraju, stosują obecnie metodę, że za jednego zabitego Niemca zgładzają stu Polaków. Neutralni obserwatorzy, przybyli z Polski oświadczają, że zasada ta jest z całym okrucieństwem stosowana przez milicję niemiecką, a nawet z mocą działania wstecz. Oprócz tego każdy Polak, u którego znajdują broń palną jest natychmiast i bez sądu rozstrzeliwany. Przy tym egzekucje te odbywają się najczęściej na placach publicznych, przed publicznością, którą się tam spędza siłą i terrorem. Jak twierdzą obserwatorzy państw neutralnych, takie postępowanie członków S.S. jest surowo oceniane przez oficerów armii regularnej.  
/L'Ordre z 20 I 40/.



P O L S K A

"Zielona Księga" rządu polskiego ukaże się niebawem

-----

Jak donosi nr. 5 - 7 "Monitora Polskiego" rząd polski ogłosi w najbliższym czasie "Zieloną Księgę", która zawierać będzie zbiór dokumentów dyplomatycznych polskich, ustalających zupełną odpowiedzialność Hitlera za wywołanie obecnej wojny.

Księga ta zawierać będzie historię wypadków, które doprowadziły do obecnego konfliktu i składać się będzie z szeregu dokumentów, odnoszących się do stosunków polsko-niemieckich od chwili podpisania przez marsz. Józefa Piłsudskiego i przez Hitlera paktu o nieagresji w początkach 1934 r.

/Monitor Polski nr. 5-7 z 10 I /

Prasa amerykańska o Padewskim

-----

"Herald-Tribune" zamieszcza na stronie artykułów wstępnych dłuższy artykuł zatytułowany "Padewski będzie prawdopodobnie wybrany Prezydentem Rady Narodowej." Artykuł zajmuje się pierwszym posiedzeniem Rady Narodowej, które odbędzie się w przyszły wtorek w ambasadzie polskiej w Paryżu i składem Rady.

/Herald-Tribune, 19 I /

Henryk Opieński obchodzi 70 urodziny

-----

"Basler Nachrichten" zamieszcza obszerną notatkę o życiu i działalności Henryka Opieńskiego z racji jego 70-ych urodzin /13 I 40 /. Opieński mieszka od lat w Lausanne.

/Basler Nachrichten z 13 I /

Polonica we francuskiej prasie prowincjonalnej

-----

Powołując się na Bulletin Polonais Journal de Roubaix 16 II i Echo du Nord /Lille/ 17 II piszą że emigracja polska we Francji wspiera wojsko polskie. Zebrane pośród siebie milion franków na potrzeby wojska wręczono gen. Sikorskiemu, nie licząc sum bezpośrednio przesłanych przez poszczególne komitety. Prócz tego Polacy zbierają dla wojska dary w naturze, jak koce, bieliznę itp. 8 milionów Polaków rozsianych po całym świecie bierze wydatny udział w zgodnym wysiłku, mającym na celu pomoc ich nieszczęśliwej ojczyźnie.

O procesie towarzystwa francuskiego przeciw władzom bolszewickim z powodu zagarnięcia przez nie kopalni nafty w pol-



P O L S K A

skim zagłębieniu naftowym piszą: L' Ouest Eclair i L' Eclairleur de Nice, 16 I i Journal de Rouen 17 I.

O silnych mrozach w Polsce i o zamarznieniu Wisły na 1 1/2 metra piszą : L' Eclairleur de L' Est 16 I i La Petite Gironde / Bordeaux/ 17 I .

Bolszewicy wywieźli z Białegostoku 10 000 uchodźców na rokoty do Rosji. Wg PAT-a pisze o tym La Tribune Républicaine /St. Etienne/ 17 I.

Z okupowanej Polski bolszewicy wywieźli do Donbasu 26 000 robotników - specjalistów. /Eclairleur de l' Est 17 I/

komunikat C. I. D. o zameczeniu na śmierć przez Niemców w obozie koncentracyjnym prof. Stanisława Estreichera zamieszka Eclairleur de l' Est 17 I.

O bohaterskiej śmierci 17 uczniów rozstrzelanych przez Niemców w Bydgoszczy pisze Echo du Nord /Lille/ 17 I.

Biskup sufragan diecezji katowickiej Bieniek został usunięty ze swego stanowiska, na jego miejsce Niemcy osadzili znanego ze swego germanofilstwa radcę duchownego ks. Franza Serzyz /?/ /Echo du Nord, Lille, 17 I/

O zrabowaniu przez Niemców dzwonu Zygmunta donosi Journal de Rouen 17 I.

O przesiedleniu 68 000 Niemców z Wołynia i Małopolski do Polski zachodniej donosi Journal de Rouen 17 I.

O rozstrzelaniu przez Niemców 30 000 Polaków donosi Journal de Rouen 17 I.

Szwecja odczuwa brak węgla. Wywóz węgla do Szwecji przez Gdańsk i Gdynię spadł z 250 000 na 50 000 ton miesięcznie. Przyczyną tego jest brak środków przewozowych w Niemczech. /Journal de Rouen 17 I/

Zgon na polu chwały. Gérard Gaussel., założyciel uniwersyteckiego kółka polsko-francuskiego w Bordeaux, na samym początku wojny był powołany jako porucznik piechoty i w dniu 31 grudnia padł na polu chwały podczas patrolu wywiadowczego na nieprzyjacielskim terenie. W dniu 23 I w Bazylice St. Seurin w Bordeaux odbędzie się staraniem kółka uniwersyteckiego i stowarzyszenia Amis de la Pologne nabożeństwo żałobne za jego duszę. /La Petite Gironde, Bordeaux, 18 I/

Bolszewicy we Lwowie tepią inteligencję polską i nacjonalistów ukraińskich, wywożąc ich masowo w nieznanym kierunku. Według Transconti pisze o tym Eclairleur de l' Est /Reims/ 18 I.



P O L S K A

Za ujmowanie się za Polakami w Łodzi rozstrzelano dwóch młodych Niemców. /Eclaireur de l'Est, Reims, 18 I /

O drożyznie we Lwowie pisze La Tribune Républicaine /St. Etienne/ 18 I.

Bolszewicy obliczyli liczbę uchodźców w Małopolsce na 500 000 osób, w samym Przemysłu jest ich 40 000, wszyscy żyją w bardzo ciężkich warunkach. /La Tribune Républicaine, St. Etienne, 18 I/

O wstrzymaniu ruchu tranzytowego towarów koleją między Rumunią a Niemcami przez okupowany obszar Polski piszą: La Tribune Républicaine /St. Etienne/, Le Progres /Lyon/ i Journal de Rouen, 18 I.

O podróży gen. Hallera do Ameryki i o przyjęciu go przez prez. Roosevelta donosi Le Progres /Lyon/ 18 I.

O zniszczeniu Warszawy, w której zginęło podczas oblężenia 170 000 ludzi, o głodzie i nędzy w stolicy Polski wg Politikena pisze L'Ouest Eclair /Nennes/ 18 I.

W Kaliszu Niemcy nakazali ludności kłaniać się spotkanym oficerom niemieckim, zabroniono też Polakom chodzić po chodnikach i wychodzić na miasto po godz. 20. Patrole niemieckie strzelają do zapóźnionych przechodniów bez uprzedzenia. W Poznaniu Goebbels wygłosi w dniu 19 I swoje drugie wielkie przemówienie. /Le Petit Dauphinois, Grenoble, 17 I/

-----  
Nowe dekryty władz sowieckich w Małopolsce  
-----

Władze sowieckie w Małopolsce wschodniej opublikowały dekryty regulujące życie w okupowanych terenach. W jednym z nich oświadcza się, że Małopolska jeszcze nie jest skomunizowana, jak Rosja sowiecka i dlatego dozwolony jest tu jeszcze ograniczony handel prywatny i własność prywatna, wartości do 10 000 rubli. Jednakże posiadacze takich majątków będą musieli płacić specjalne podatki. Te samo dotyczy też nieruchomości. Trzeci dekryt pozwala na wychowanie religijne, ale w "ramach konstytucji stalinowskiej".

Inny znowu dekryt głosi, że wszelkie polityczne, narodowe i kulturalne organizacje, których program nie jest zgodny z komunizmem, zostają zlikwidowane.  
/Biul. r. 4yd. nr. 80/



P O L S K A

Uwolnienie Radziwiłłów  
-----

Rząd sowiecki uwolnił 22 członków rodziny Radziwiłłów, aresztowanych po wkroczeniu armii czerwonej do wschodniej części Polski. Uwolnieni Radziwiłłowie znajdują się obecnie w Warszawie.

Uwolnienie Radziwiłłów nastąpić miało na skutek interwencji króla Włoch, Wiktora Emanuela i królowej Heleny, z którymi Radziwiłłów łączy dalekie pokrewieństwo.  
/Biul. Pr. 4yd. nr. 80/

Rodacy z Belgii z pomocą uchodźcom  
-----

Do Rumunii i na Węgry odeszły już wielkie transporty odzieży i obuwia zebrane przez Polaków w Belgii i Luksemburgu dla uchodźców polskich.  
/Kom. Sw. 4w. 1 ol. Zagr./

Konferencja Towarzystw polskich w Holandii  
-----

W Domu Polskim w Brunsumod odbyła się konferencja prezesów Towarzystw Polskich w Holandii. Omawiano sprawę zbiorów na Fundusz Obrony Narodowej dla armii polskiej we Francji, dla ofiar wojny w kraju i uchodźców oraz sprawę "matek i ojców chrzestnych" dla jeńców polskich w obozach niemieckich. Jest to pierwsza tego rodzaju inicjatywa ze strony Polonii zagranicznej. Do Światowego Związku od nielicznej kolonii holenderskiej nałożyło już 150 zgłoszeń na "matki i ojców chrzestnych" jeńców. W ostatnim czasie na pomoc Polsce zebrano 4120 florenów holenderskich, wiele odzieży i obuwia dla uchodźców. Zbiórka prowadzona jest nadal.  
/Ko. Sw. 4w. Pol. Zagr./

Wielki wiec protestacyjny Polonii Nowojorskiej  
-----

Niedawno odbył się w Nowym Yorku demonstracyjny wiec Polonii z Nowego Yorku i okolicy zwołany przez polsko-amerykańską Centralę w celu zaprotestowania przeciw aktom barbarzyństwa Niemców i Rosjan dokonywanych na ludności polskiej. Z pośród przybyłych 2 000 osób nie mogło dostać się na salę. Przemawiali prezes polskiej Rady Narodowej w Nowym Yorku, mecenas Franciszek X. Wazeter, ks. Feliks Burant, redaktor "Nowego Świata", Piotr Yolles, J. M. Cunningham w imieniu majora miasta, misjonarz ks. Michał Kolbuch, rahin I. Weintraub, p. Wacław Komorowski, mec. Herman B. Oberman, oraz ks. proboszcz Zębek. Wiec zgromadził nie tylko Polaków, ale Czechów, Finnów, Słowaków i Żydów.  
/Kom. Sw. 3w. Pol. Zagr./



P O L S K A

Hola Z.S.R.R. w wywołaniu wojny  
-----

Paweł Milnkow w "Poslednija Nowosti" zamieszcza artykuł polemiczny z rosyjskimi czasopismami "Socjalistickij Urestnik" i "Nowoja Rassija" a także z "Petit Parisien" na temat roli, jaką odegrał Stalin w dziele wywołania wojny z Polską. Zdaniem Milnkowa /o czym zresztą i inni już pisali/ Niemcy miały napadć na Polskę już w dniu 27 sierpnia. Rozkazy były już wydane. Zwłoka nastąpiła wskutek wysunięcia nowych żądań przez Stalina, który domagał się, by żadne decyzje w sprawie Polski nie zapadły bez porozumienia z Z.S.R.R. Milnkow utrzymuje natomiast, że Z.S.R.R. zawarło w d. 23 sierpnia porozumienie z Niemcami co do podziału Polski, Stalin jednak nie namawiał Hitlera do napadć na Polskę, gdyż, jak twierdzi Milnkow, byłoby to z jego strony wyważaniem otwartych drzwi, gdyż Hitler dawno już był napadć na Polskę uplanował.

/Poslednija Nowosti, 19 I /

"La Croix" o Poznaniu  
-----

Pod tytułem "Sombres nuages sur Poznań" zamieszcza "La Croix" obszerny artykuł na pierwszym miejscu pierwszej strony, poświęcony roli Poznania w życiu państwowym Polski w związku z prześladowaniami, których przedmiotem jest obecnie Poznań pod butem niemieckim. Artykuł ten w swoim czasie uszedł naszej uwadze.

/La Croix z 26 XII 39 /

Sp. Prof. Kazimierz Jarecki  
-----

Jeden z uchodźców polskich w Rumunii przysłał właśnie list do Paryża z wiadomością, że we Lwowie zmarł profesor Uniwersytetu im. Jana Kazimierza, dr Kazimierz Jarecki, wskutek wyczerpania fizycznego. Urodzony w r. 1878, Kazimierz Jarecki brał wybitny udział w pierwszej organizacji narodowej akademickiej we Lwowie, przed rokiem 1900, będąc wtedy redaktorem akademickiego czasopisma "Teki" oraz prezesem Czytelni Akademickiej. Następny stopień naukowy uzyskał w Paryżu, studiując tu i ucząc jednocześnie w dawniejszej szkole polskiej w Batignolles. Po powrocie do kraju wziął żywy udział w organizacji partii narodowo-demokratycznej, należąc do młodej grupy, w skład której wchodziło wielu późniejszych znanych przewodców życia narodowego w Polsce.

Z dzieł Kazimierza Jareckiego znane są rozprawy literackie na temat dzieł Słowackiego "Lilla Weneda" i "Aról Duch". W latach późniejszych prof. Jarecki oddał się całkowicie



P O L S K A

studium naukowym filologicznym, wydając szereg rozpraw w języku francuskim. Zmarły był wiceprezesem Związku filologicznego i zdecydowanym przyjacielem Francji, należąc do stowarzyszenia polsko-francuskiego we Lwowie. Jako publicysta pisywał stale do szeregu pism zagranicznych i między innymi do paryskiego "Journal des Débats". Ostatnia jego książka, wydana tuż przed wojną i znana w Polsce, nosi tytuł "Skarb utracony" oraz "Myśli o charakterze i roli człowieka w życiu".

Pogrzeb prof. Jareckiego odbył się na cmentarzu Łyczakowskim we Lwowie, przy udziale całego polskiego grona profesorskiego Uniwersytetu Lwowskiego.

/C.I.D./

Chrozy i tyfus w Warszawie

Rozgłoszenie niemieckie podają, że w Warszawie panuje tyfus i epidemia wietrznej ospy. Rozgłoszenie te podają raz, że w Warszawie zachorowało na tyfus 700 000 osób. W innym miejscu nie podają cyfry chorych, natomiast mowa jest o 700 000 szczepieniach ochronnych. Epidemie w Warszawie wykorzystują Niemcy dla swojej propagandy, oświadczając /podobnie jak to robi propaganda sowiecka/, że wprowadzają do Polski higienę, do której ludność polska nie była przyzwyczajona przy "liberalnym reżimie polskim".

/G.E. Zeesen/

Nowe egzekucje

Codzienne komunikaty radiowe niemieckie o egzekucjach dokonywanych na obywatelach polskich w dniu dzisiejszym cytują nazwiska trzech Polaków, zamordowanych przez władze niemieckie za rzekome zabicie Niemców.

/C.E. Hamburg/

Polacy w obozach niemieckich

Według radia niemieckiego na ogólną liczbę 700 000 wziętych do niewoli, 310 000 pracuje w przymusowych obozach pracy.

/C.E. Bremen/

Wywiezienie Biblioteki Jagiellońskiej do Niemiec

Gubernator niemiecki w Polsce zarządził wywóz wszystkich książek z księgozbiorów krakowskich oraz wszystkich dzieł sztuki, znajdujących się na terenie Krakowa i Polski.

/C.E. Kair/



P O L S K A

Obraz szpitala w Warszawie podczas walk  
-----

Zastępczy Szpital Okręgowy urządzono w gmachach Uniwersytetu warszawskiego po zbombardowaniu Okręgowego Szpitala przy ulicy 6-go sierpnia. Niezależnie od transportów rannych żołnierzy z frontów podwarszawskich sanitarki, z dnia na dzień coraz bardziej podziurawione pociskami, przywoziły dziesiątki ludności cywilnej po każdym nalocie bombowym, po każdym większym ostrzeliwaniu miasta. Wobec braku dostatecznej ilości lekarzy i personelu sanitarnego, wobec braku sal operacyjnych i opatrunkowych, roznoszono przywożonych z placu boju i z miasta rannych i konających do wszystkich prawie zabudowań uniwersyteckich, zajętych na szpital.

Warunki pracy przy chorych pogarszały się z dnia na dzień. Kiedy nie można było okien strzaskanych pociskami zaciemnić przed nalotami, lekarze zmuszeni byli dokonywać operacji wieczorami prawie że po ciemku. Grozę położenia powiększyło zburzenie wskutek bombardowania urządzeń elektrycznych i wodociągowych, oraz zniszczenie składów aptecznych. Zabrakło wody, światła, aseptyków, środków znieczuleniowych i narzędzi chirurgicznych. -Brak wody był tak dotkliwy, że księża przez cztery dni odprawiali mszę św. i udzielali Sakramentów św. nie mogąc umyć sobie rąk, uwalanych krwią, kurzem, potem i sadzą.

Jednego wieczoru zupełnie dosłownie stapało się w kałużach krwi, jak w kałużach wody. Na noszach leżały już po części nieruchome i zniekształcone masy ciał ludzkich. Z innych szły ryki bólu i wołanie o ratunek i o rozgrzeszenie.

Rannych przybywało. Przywieziono np. rannego, który sam wysiadł z sanitarki i wszedł do sali opatrunkowej, niosąc przed sobą własne jelita zwisające z rozdartego brzucha. Przywieziono kobietę ciężarną w dziewiątym miesiącu, z raną od odłamka granatu w brzuchu, która rodziła na stole operacyjnym. Przyniesiono kadłub nie mający rąk i nóg, a krzyczący z uporem, że jeszcze żyje. Przywożono żyjących jeszcze ludzi, których powierzchnia ciała była zwęglona od płomieni, przynoszono dzieci o potrzaskanych członkach, kobiety o rozbitych odłamkami pocisków głowach.



P O L S K A

Lekarze byli tak zapracowani, że niektórzy z nich nie opuszczali sali operacyjnej pracując bez przerwy dosłownie 48 godzin. - Podobnie i kapłani. Było ich pięciu. Byli kapłanami, sanitariuszami i grabarzami równocześnie. Pracowali w największym poświęceniu, aby udzielić rannym, zwłaszcza ciężko, ostatnich sakramentów i nie stracić ich z oczu na zawsze wśród 2000 przeszło łóżek i noszy, starali się kapelani zaopatrzyć ich natychmiast przy pierwszym opatrunku czy operacji w salach operacyjnych i opatrunkowych, w poczekalniach, a nawet jeszcze w samochodach sanitarnych.

Równocześnie musieli kapłani wykorzystywać dorywczo chwile przerw w działaniach wojennych, by w bramach domów, spowiadać przechodzące na posterunki oddziały wojska i policji. Pewien kapłan odprawił wśród ustawicznie bijących wokół granatów skróconą do najważniejszych części mszę św. w sieni kina Roma dla oddziału żołnierzy, aby móc im udzielić wiatyku. Kapłani zatrzymywali na ulicy przechodzące oddziały wojska i policji, aby im udzielić rozgrzeszenia i odpustów in articulo mortis. Przez szereg dni odprawiano mszę św. w podziemiach pobliskiego kościoła św. Arzyża, uciekając przed pociskami. W podziemiach tych przebywało dniem i nocą razem około 3 000 osób, a wokoło ołtarza leżeli ciężko ranni i ciała umarłych. W tych podziemiach przez cały czas spowiadali kapłani, podczas gdy w górnym kościele rozkładaly się trupy zabitych tam ludzi.

/C.I.D./

"Times" o profesorze Estreicherze

-----

Londyński "Times" zamieszcza dłuższą notatkę o śmierci Stanisława Estreichera profesora Uniwersytetu Krakowskiego, torturowanego w niemieckim obozie koncentracyjnym. Podana jest biografia i działalność prof. Estreichera.

/The Times 18 I /

Niemieccy przesiedleńcy wymierzają

-----

Od zima zginęło kilkuset niemieckich kolonistów, przesiedlonych z okupacji sowieckiej do niemieckiej. Władze niemieckie prosiły Moskwę o odroczenie ewakuacji aż do ustania mrozów, lecz Stalin odmówił. Niemców wieziono w warunkach bardzo ciężkich. Wielu z nich nie przetrzymało tej podróży. Kolejne pod niemieckim zarządem znajdują się w stanie straszliwego chaosu.

/Poslednija Nowosti, 20 I /



P O L S K A

Niemiecki nakaz konfiskaty

---

"L'Europe Nouvelle" z 20 I 40 przynosi pełny tekst naku-  
zu konfiskaty polskiego majątku ziemskiego. Podajemy jego tłu-  
maczenie:

"Pan X....., zamieszkały w..... uciekł podczas wojny bez  
pilnej przyczyny, pozostawiając swoją własność.

Na mocy dekretu szefa administracji cywilnej przy dowódcy woj-  
skowym w Poznaniu z dnia 3 października 1939, konfiskuję włas-  
ność i przedmioty wartościowe, należące zarówno do emigranta  
jak do jego rodziców na rzecz Rzeszy niemieckiej.

Nakazuję emigrantowi opuszczenie obszaru powiatu Mogilno  
wraz z rodziną w ciągu 24 godzin od chwili doręczenia tego  
nakazu i zabraniam mu powrotu.

Każda z wydalonych osób ma prawo do zabrania z sobą:  
2 ubrania, 1 palto, 2 garnitury bielizny, 2 komplety bieliz-  
ny pościelowej, 1 kołdrę, 2 pary bucików lub botów, 10 kg.  
żywności, 100 zł. w srebrze, kartę identyczności.

Zabronione jest zabranie przedmiotów wartościowych.

Jeżeli ten nakaz nie zostanie wypełniony, wydalenie nas-  
tąpi przez władze policyjne, przy czym nałożone będą grzywny  
lub areszt.

Mogilno, 16 października 1939

Der Landrat /starosta/  
powiatu mogileńskiego

/L'Europe Nouvelle 20 I /

Paderewski w Paryżu

---

O przybyciu Paderewskiego do Paryża i o udziale jego w  
najbliższy wtorek w otwarciu Rady Narodowej, na którym wygło-  
si on dłuższe przemówienie, piszą:  
Le Petit Parisien i Excelsior z 20 I.

Nowe zarządzenie przeciw Żydom w okupowanej  
P o l s c e

---

według wiadomości "Neue Zürcher Zeitung" o przymusowej  
pracy dla Żydów, podanej w nr. 85 naszego sprawozdania, zamiesz-  
cza notatkę La Croix z 20 I.



P O L S K A

Grabież polski przez Niemców

---

Notatkę o grabieniu przez Niemców w Polsce wszystkich cennych przedmiotów, opartą na wiadomościach zamieszczonych w poprzednich numerach naszego Sprawozdania, podaje:  
La Croix z 20 I 40.

Ośmiu Polaków skazanych na śmierć  
przez hitlerowców

---

Według D.N.B. specjalny trybunał w Poznaniu skazał na śmierć ośmiu Polaków. Byli oni oskarżeni o znęcanie się nad czterema lotnikami niemieckimi, którzy spadli na ziemię polskie, zeskoczywszy na spadochronach płonącego samolotu. Dalszych pięciu oskarżonych zostało skazanych na karę od 3 do 15 lat ciężkich robót.  
/Excelsior i La Matin z 20 I.

Georges Duhamel w ambasadzie R.P.  
w Paryżu

---

Na przyjęciu wydanym przez charge d'affaires p. Frankowskiego i panią Frankowską w ambasadzie R.P. w Paryżu wygłosił przemówienie Georges Duhamel, w pięknych wstrząsających słowach poeta nakreślił obraz cierpień Polski, mówił o siostrzanych uczuciach Francji dla narodu polskiego i zakończył stwierdzeniem, że bezczeszczący duch agresorów niemieckich i rosyjskich nie zniszczy wielkiej tradycji polskiej.

Na przyjęciu, na którym obecne były wybitne osobistości polskie i francuskie, grał pan Witold Małcużyński.  
/C.I.D./

O przemówieniu p. Duhamela w ambasadzie R.P. daje obszerną notatkę "Le Figaro".  
/Le Figaro, 20 I 40 /



PRZEGLĄD OGÓLNYPrasa angielskaPróbné balony propagandy niemieckiej

Gazeta "Narodni Politika", pozostająca pod niemiecką kontrolą, zamieszcza artykuł, widocznie inspirowany przez ministra propagandy niemieckiej, a przestrzegający małe państwa neutralne, że są teraz na rozstajnych drogach i muszą wybrać między potęgami zachodnimi, a własnym "Lebensraum".

Równocześnie prasa norweska i duńska ogłasza przypuszczenie, że Niemcy wkrótce zwołają konferencję reprezentantów Szwecji, Norwegii, Holandii, Belgii i może Danii, którzy mieliby się spotkać z niemieckimi reprezentantami w Berlinie. Źródłem tych pogłosek ma być Wilhelmstrasse i prasa skandynawska jest tym wielce zaniepokojona.  
/Daily Telegraph z 18 I 40/.

Niemieckie przygotowania w Słowacji

Do Londynu dochodzą wieści o wznowionej działalności Niemców w Słowacji; gdzie roboty nad komunikacją kolejową i drogową zostały podjęte z wielkim pośpiechem z rozkazu władz niemieckich.

Słowacja była też przedmiotem dyskusji w czasie spotkania hr Ciano z hr Csakym.

Gestapo osadziło swoje biura w głównych miastach słowackich, a agenci niemieccy zajęli stanowiska w różnych działach administracji. "Daily Telegraph" przypuszcza, że o protektoracie słowackim może wkrótce być głośno z powodu nowych posunięć wojskowych, służących celom Hitlera lub Stalina.  
/The Daily Telegraph z 18 I 40/.

Prasa holenderskaHolenderska prasa o niemieckiej metodzie prowadzenia wojny morskiej

Artykuł wstępny w "De Telegraaf" mówi z oburzeniem o niemieckiej metodzie prowadzenia wojny na morzu z okazji zatopienia "Arendskerck". To bezmyślne dzieło - mówi "De Telegraaf" - "nie przyniesie sławy marynarce niemieckiej." W ogóle należy uważać zamiar Niemiec izolowania Anglii za nieudany i dalsze niepotrzebne zabijanie niewinnych marynarzy na statkach neutralnych nie jest bohaterstwem. Każdy naród z tradycją odwraca się ze wstrętem od czynów popełnionych w ostatnich miesiącach przez marynarkę niemiecką.  
/De Telegraaf z 17 I 40/.



Prasa niemiecka

Antyangielska propaganda Niemiec

Dzienniki niemieckie większość swych szpalt poświęcają codziennie propagandzie antyangielskiej. W parze z tym idzie stale twierdzenie o rzekomej niemieckiej przewadze militarnej w stosunku do Anglii.

Stworzone niedawno niemieckie biuro informacyjne /Deutsche Informationsstelle/ wydaje stale broszury antyangielskie. Ostatnie z nich - trzecie z serii "Anglia bez maski" traktuje o Indiach angielskich.  
/Essener Nationalzeitung z 17 I 40/.

Niemcy sugerują usunięcie Turcji z ententy bałkańskiej

"Essener Nationalzeitung" pisze, że na konferencji ententy bałkańskiej 2 II najbardziej palącym zagadnieniem będzie sprawa sytuacji Turcji w tej entencie. Dziennik stwierdza, że Turcja przez pakt w Ankarze rzekomo porzuciła neutralność. Sprawa ta dla państw bałkańskich ma być o tyle ważniejsza, że Anglii zależy właśnie na utrzymaniu stanowiska Turcji na Bałkanach. Turcja musi się zdecydować "albo prowadzić jako suwerenne państwo politykę uczciwej neutralności z innymi państwami bałkańskimi, albo pozostać trabantem Anglii" - kończy dziennik swój wstępny artykuł.  
/Essener Nationalzeitung z 17 I 40/.

Prasa amerykańska

Reakcja Ameryki na wojnę europejską

Walter Millis, redaktor nowojorskiej "Herald Tribune", wydał książkę "Droga do wojny", którą nawia Maurice Decobra w "Le Journal" z 18 I. Do tych rozważań nawiązuj artykuł wstępny "Herald Tribune".

Brutalny najazd na Belgię w 1914 r. był pierwszym wstrząsem moralnym dla Stanów Zjednoczonych. Późniejsze okropności wojny i nawet ostatnie wrześniowe wypadki nie zaskoczyły społeczeństwa do tego stopnia, co pierwsze zetknięcie się z okrucieństwami wojny.

Mr Decobra notuje wrażenie ze swego wywiadu z Mr Millis, a w szczególności odpowiedź tegoż na kwestię: jak groźne może być ewentualne zwycięstwo Hitlera dla Stanów Zjednoczonych.

"Odpowiedź na to nie jest sformułowana w umyśle mas amerykańskich, ale gdyby zwycięstwo Stalina-Hitlera stało się bliskie, to wrażenia na opinie Ameryki byłoby tak wielkie, że nie tylko fabryki i laboratoria Ameryki pospieszyłyby, aby zwycięstwu temu przeszkodzić, ale cały naród ruszyłby z pomocą. Ta ewentualność może przyjść późno, ale mogłaby być i byłaby decydująca."

/Herald Tribune, Paryż 20 I 40/.



Prasa francuska

---

Sowiety i Niemcy chcą zdobyć Ruś Podkarpacką

---

"Paris Midi" zamieszcza pod powyższym tytułem artykuł o warunkach życia ludności Rusi Podkarpackiej, nazywanej przez dziennik Rutenią oraz o jej losach politycznych w ciągu ostatnich dwudziestu pięciu lat aż do zajęcia Rusi Podkarpackiej przez Węgry w marcu 1939 roku.

Obecnie kraj ten jest, jak twierdzi "Paris Midi" - przedmiotem pożądań zarówno ze strony Sowietów, które chcą zagarnąć ten słowiański teren, jak i Niemiec, które przez zajęcie Rusi Podkarpackiej dążą do posiadania wspólnej granicy z Rumunią.

/Paris Midi z 19 I 40/.

Benzyna amerykańska dla Rosji

---

Według korespondencji "New York Times" w Waszyngtonie, Z.S.R.R. zakupił w Stanach Zjednoczonych Ameryki Północnej od początku wojny w Europie 1.300.000 baryłek benzyny, przy czym z każdym miesiącem zakupy te wzrastają. Utrzymuje się pogląd, że większa część tej benzyny poszła na kampanię sowiecką przeciwko Finlandii.

/Le Temps z 20 I 40/.

Niemcy dążą do panowania nad światem

---

Dr Alfred Oberkirch, poseł i były minister, zamieszcza w "Le Petit Bleu" artykuł, w którym pisze, że niemieckie dążenia do opanowania światem są od 25 lat te same. Najazd na Polskę był tylko pretekstem do wznowienia próby opanowania wszystkich narodów.

/Le Petit Bleu"

Rosja przeprosza Szwecję i Norwegię

---

Agencja Tass ogłosiła 19 I oficjalny komunikat, w którym stwierdza się, że w odpowiedzi na protesty Szwecji i Norwegii w sprawie przelotów samolotów sowieckich nad terytorium tych państw - komisariat spraw zagranicznych przyznał, że przeloty takie miały miejsce i wyraził żal z tego powodu.

/L'Oeuvre i inne z 20 I 40/.

Goebbels w Poznaniu

---

Minister propagandy Trzeciej Rzeszy wygłosił 19 bm. mowę w Poznaniu do 15.000 Niemców. Mowa - sądząc ze sprawozdania Havasa - nie zawierała żadnych nowych momentów politycznych i była wyczynem wyłącznie hurra - propagandowym.

/Cała prasa za Havasem z nad granicy niemieckiej 20 I 40/.



Prasa francuska

---

Śmierć senatora Borah

---

Dnia 19 b.m. o godz. 20:15 zmarł w Waszyngtonie senator Borah w wieku 74 lat.

Prasa poświęca mu bardzo ciepłe obszernie nekrologi, w których stara się obiektywnie stwierdzić, że nie był on - jak przypuszczano - przeciwnikiem Francji, lecz zapalonym wyłącznym patriotą, który ponadto nie był nigdy w Europie. Izolacjonizm p. Borah nie przeszkadzał mu żywić przyjaźni osobistej dla Roosevelta, a nastawienie "antyfrancuskie" nie przeszkadzało mu bronić w swoim czasie Francji z racji niepłacenia długów wojennych.

/Cała prasa, w szczególności "Le Petit Parisien" i Matin 20.I./

Partyzantka w Czechach

---

W Rudnych Górach grupy ludzi, uzbrojonych w ręczne karabiny maszynowe atakowały policję niemiecką i oddziały S.S. Były napady również w okolicach Karlsbadu. Partyzanckie oddziały rekrutują się ze studentów, wygnanych z uniwersytetów, z b. urzędników i oficerów. Wśród partyzantów trafiają się nawet Niemcy sudeccy, co szczególnie niepokoi Gestapo. Koło Morawskiej Ostrawy partyzanci zabili 10 członków S.S.

/Poslednija Nowosti z 20 I 40/.

Prasa angielska

---

Więcej samolotów amerykańskich dla aliantów

---

Anglia i Francja miały zawiadomić Stany Zjednoczone, że chcą zamówić ponad 8.000 samolotów z natychmiastową dostawą. Sprawa ta była przedmiotem narad między prezydentem Rooseveltem a sekretarzem skarbu Morgenthauem i dowództwem armii i marynarki.

/The Times 18 I 40/.